

Sygn. akt I ACa 926/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 marca 2017 r. sygn. akt I C 1613/16

oddala apelację.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 926/17

UZASADNIENIE

Powódka M. G. (1) wniosła o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na jej rzecz kwoty 128.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w wypadku komunikacyjnym śmierć poniósł P. S. (1) . Powódka jako konkubina zmarłego P. S. (1) zgłosiła pozwanemu szkodę. Decyzją z dnia 7 marca 2016r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność

co do zasady, wypłacając tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł. W ocenie powódki przyznana kwota była rażąco zaniżona.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r. sygn. akt I C 1613/16D Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. G. (1) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 marca 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II, nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) kwotę 2.747,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III), zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

Powódka w wieku 17 lat wyszła za mąż za zgodą Sądu. Z małżeństwa ma córkę K. urodzoną (...) Mąż powódki nadużywał alkoholu, awanturował się, bił ją. Małżeństwo rozpadło się po roku, wystąpiła o rozwód i wróciła z dzieckiem do rodziców. W 2001r. powódka poznała P. S. (1), urodzonego w (...)r. Wyżej wymieniony był rozwodnikiem, z małżeństwa miał syna E., mieszkającego na co dzień z matką. Powódka i P. S. (1) stali się parą. Początkowo mieszkali oddzielnie – powódka u swoich rodziców, jej chłopak u swojej mamy. W 2003r. zamieszkali wspólnie w mieszkaniu matki P. S. (1), która wyjechała do Hiszpanii, razem z jego bratem M. i córką powódki, przez jakiś czas mieszkali także u rodziców powódki. W dniu (...) urodziła się im córka K. S.. W ich związku układało się dobrze, nie było większych problemów, okazywali sobie uczucie, powódka uważała go za dobrego partnera i dobrego ojca, także dla jej starszej córki. P. S. (1) w przeciwieństwie do byłego męża powódki nie nadużywał alkoholu, nie stosował przemocy, był zainteresowany domem i nową rodziną, utrzymywał także regularne kontakty ze swoim synem, który bywał w mieszkaniu u ojca. P. S. (1) nie miał stałej pracy, był zarejestrowany jako bezrobotny, pracował dorywczo na budowach oraz przy remontach mieszkań, w tym nielegalnie w Niemczech, wspólnie z bratem zajmował się też handlem. Powódka po urodzeniu drugiej córki zajmowała się wychowywaniem dzieci, pozostawała na utrzymaniu partnera, na pierwszą córkę dostawała alimenty. Pod koniec 2005r. powódka i P. S. (1) wynajęli mieszkanie w K. na Os. (...), zamieszkali tam razem z ich córką i córką powódki z małżeństwa. Po kilku miesiącach przenieśli się do wynajętego domu w M., który zaczęli remontować. Na początku marca 2006r. powódka wyjechała do pracy do Wielkiej Brytanii, przebywała tam około 4 miesiące. W tym czasie jej małoletnimi córkami zajmował się P. S. (1), a powódka zarabowała na utrzymanie jego i dzieci. Wymienieni planowali formalne zalegalizowanie ich związku, lecz nie mieli jeszcze ustalonej daty ślubu. Myśleli o wyjeździe do Hiszpanii, gdzie przebywała matka P. S. (1).

W dniu 10 lipca 2006r. P. S. (1) wybrał się ze swym bratem ciotecznym M. G. (2) odebrać kolegę z lotniska w K.. W miejscowości I. gm. J. G. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) z nadmierną prędkością podjął manewr wyprzedzania w rejonie, gdzie było to zabronione znakami poziomymi, zjeżdżając na lewy pas ruchu, po którym prawidłowo poruszał się samochód marki S. (...) nr rej. (...) kierowany przez Z. G., doprowadzając do czołowego zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego pasażerka samochodu Skoda F. G. oraz pasażer samochodu V. (...) P. S. (1) ponieśli śmierć na miejscu, zaś inni uczestnicy wypadku określonych obrażeń ciała. Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 marca 2007r. sygn. akt II K 253/06 Sąd Rejonowy w J. uznał oskarżonego M. G. (2) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to wymierzył mu stosowną karę pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych.

Posiadacz samochodu marki V. (...) nr rej. (...) w dacie krytycznego zdarzenia posiadał zawartą z pozwanym (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W dniu krytycznego wypadku powódka dzwoniła do P. S. (1), chcąc go o coś zapytać, ale ten nie odbierał telefonu. Zadzwoniła więc do M. G. (2), telefon odebrał sanitariusz pogotowia ratunkowego, który powiedział, że doszło do wypadku drogowego, trwa akcja reanimacyjna, są osoby ranne i jedna ofiara śmiertelna, ranni zostali przewiezieni do szpitala w J. i do szpitala w K. na C.. Powódka pojechała do szpitala na C., okazało się, że został tam przewieziony

M. G. (2), więc udała się do J. na miejsce wypadku, gdzie zobaczyła całkowicie rozbite auto. Policjanci powiedzieli jej, że to P. S. (1) zginął w wypadku i poprosili ją, aby w prosektorium zidentyfikowała zwłoki, gdyż nie miał przy sobie dowodu osobistego, co też uczyniła.

Pogrzeb zmarłego zorganizował jego brat M. S., który zajął się też wszystkimi koniecznymi formalnościami. Powódka po zgonie swego partnera była w szoku, nie wiedziała jak ma dalej żyć. Przeprowadziła się z córkami do swoich rodziców, gdyż sama nie była w stanie wynajmować nadal domu. Najtrudniej było jej przez pierwsze pół roku. Siedziała w mieszkaniu, niczym nie mogła się zająć, głównie spała, nie chciała jeść, miała myśli samobójcze. Próbowała otruć się tabletkami nasennymi, ale prawdopodobnie wzięła ich za mało i nie był konieczny pobyt w szpitalu.

Decyzją z dnia 2 marca 2007r. znak USC.II. (...) -21/07 Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w K. po rozpatrzeniu wniosku powódki noszącej wówczas nazwisko G. orzekł zmianę nazwiska M. G. (1) rod. Wąsik na nazwisko: (...).

W dniu 6 marca 2007r. powódka została zarejestrowana w (...) w K. z rozpoznaniem wstępnym: epizod depresyjny umiarkowany. W 2007 i 2008 systematycznie zgłaszała się na wizyty. Informowała o lęku, niepokoju, zaburzeniach snu, dolegliwościach somatycznych. Przyjmowała leki: seroxat, alprox, paromerck, symphaxin, zotral, sedam. Po podjęciu leczenia stopniowo poczuła się lepiej. Poprawę poczuła dopiero po roku, ale i później występowały okresy, kiedy jej samopoczucie pogarszało się, miała kolejne „załamania”. W 2009r. nagle, we śnie, prawdopodobnie na zawał zmarł jej ojciec, co ponownie wytrąciło ją z równowagi. W 2009r. powódka była na czterech wizytach u psychiatry: w lipcu, listopadzie i dwóch w grudniu. W 2010r. nie kontynuowała wizyt. Podjęła je ponownie od marca 2011r. w (...) Sp. z o.o. w K. – w 2011r. miały miejsce cztery wizyty, w 2012r. i 2014r. po jednej wizycie; rozpoznawano wówczas u niej zaburzenia depresyjne. W 2013r. nie korzystała z pomocy psychiatry. Od stycznia 2014r. nie kontynuuje leczenia, gdyż wyraża się jej, że nie jest to jej już potrzebne.

Po śmierci ojca powódki jej matka zaczęła ponownie pić, awanturować się. Powódka w tym okresie nie pracowała zawodowo, gdyż pracodawcy, wiedząc, że jest samotną matką z dwójką dzieci, nie oferowali jej zatrudnienia. Utrzymywała się z alimentów na starszą córkę i zasiłku dla samotnej matki. Dorywczo wyjeżdżała do Niemiec do pracy przy sprzątanii. Zaczęła spotykać się z D. Z. i współżyć z nim fizycznie, ich znajomość trwała około pół roku.

Pozwem z dnia 29 lipca 2009r. skierowanym do Sądu Rejonowego wK. powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci narzeczonego. Jako uzasadnienie dla wysokości odszkodowania wskazała, że zmarły był jedynym żywicielem rodziny, ona była osobą bezrobotną, zajmującą się wychowaniem dwóch małoletnich córek. Zaznaczyła, że pozostaje pod kontrolą poradni psychiatrycznej, gdyż od śmierci P. S. (1) wymaga specjalistycznej pomocy. Podniosła, że pogorszenie sytuacji życiowej nie dotyczy tylko czysto materialnych warunków, do pogorszenia tych warunków dochodzi także na skutek przeżyć psychicznych takich jak osłabienie energii życiowej, utrata możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości, konieczność ograniczenia planów życiowych. Stwierdziła, że jej szczególna więź ze zmarłym zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1, art. 445 § 1 i art. 448 kc.

Na potrzeby wyżej wymienionej sprawy, która toczyła się przed Sądem Rejonowym wK. pod sygn. akt VII C 347/09, została opracowana w lipcu 2010r. opinia sędowo-psychiatryczna, w której biegli z zakresu psychiatrii i psychologii stwierdzili, że w następstwie wypadku z dnia 10 lipca 2006r. wystąpiła u powódki ostra reakcja na stres, przejawiająca się gwałtownym wyładowaniem emocjonalnym z dezorganizacją zachowania, zawężeniem świadomości, lękiem, pobudzeniem, reakcjami protestu. Ostra reakcja miała charakter krótkotrwały i prawdopodobnie skończyła się po kilku dniach. Dalszym następstwem przeżytej traumy były zaburzenia adaptacyjne spowodowane koniecznością przystosowania się do zmian w zaistniałej sytuacji życiowej. Występowały one do chwili opracowywania opinii i przejawiały się przygnębiennym nastrojem, natłokiem myśli smutnej treści, uczuciem niepokoju wewnętrznego, nadpobudliwością nerwową, zaburzeniami snu, trudnościami koncentracji uwagi, ogólnym poczuciem niemożności radzenia sobie z sytuacją życiową. Ich nasilenie było zmienne – zależne od szeregu innych czynników wynikających z sytuacji życiowej, ich wystąpienie jest jednoznacznie związane ze śmiercią P. S. (1). Trauma przeżyta przez opiniowaną

spowodowała konieczność reorganizacji trybu życia. Sytuacja zmusiła ją do powrotu do domu rodziców, w którym warunki dla niej i jej dzieci są niekorzystne, narażają ją na dodatkowe sytuacje stresowe. Miało to wpływ na długotrwałe utrzymywanie się stanów depresyjnych i lękowych, które miały charakter nerwicowy. Aktualny na datę sporządzenia opinii stan zdrowia powódki obniżał jej zdolność do codziennego funkcjonowania, lecz nie w stopniu znacznym, nie stanowił on przeszkody w podjęciu pracy zawodowej. Szansa na całkowity powrót do zdrowia, choć możliwa, zdaniem biegłych była uzależniona głównie od pozytywnych zmian w sytuacji życiowej powódki.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 marca 2011r. sygn. akt VII C 347/09 Sąd Rejonowy w K.zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. G. (1) kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2009r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł w przedmiocie kosztów procesu i kosztów sądowych. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia przyjął przepis art. 446 § 3 k.c.

W uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd stwierdził, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości. Z tego punktu widzenia śmierć P. S. (1) niewątpliwie pozbawiła wsparcia i pomocy dla powódki, w szczególności w zakresie utrzymania i wychowania wspólnego dziecka i dziecka powódki z małżeństwa. Sąd uznał, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki przejawia się również doznaniem przez nią rozstrojem zdrowia, a okoliczność ta wynika w sposób oczywisty z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii: ostra reakcja na stres miała charakter krótkotrwały i prawdopodobnie skończyła się po kilku dniach, jednak dalszym następstwem przeżytej traumy były zaburzenia adaptacyjne spowodowane koniecznością przystosowania się do zmian w zaistniałej sytuacji życiowej i te zaburzenia występują do chwili wyrokowania, przejawiając się przygnębiennym nastrojem, natłokiem myśli smutnej treści, uczuciem niepokoju wewnętrznego, nadpobudliwością nerwową, zaburzeniami snu, trudnościami koncentracji uwagi, ogólnym poczuciem niemożności radzenia sobie z sytuacją życiową, przy czym nasilenie tych objawów jest zmienne; taki stan zdrowia wprawdzie nieznacznie, ale jednak obniża zdolność codziennego funkcjonowania, przy czym nie stanowi przeszkody do podjęcia pracy zawodowej, istotna jest jednak okoliczność, że całkowity powrót do zdrowia jest możliwy, ale zależy głównie od pozytywnych zmian w jej sytuacji życiowej. Sąd Rejonowy uznał wówczas, że odszkodowanie w kwocie 20.000 zł jest adekwatne do pogorszenia sytuacji życiowej polegającej na konieczności niekorzystnej dla powódki reorganizacji życia, utraty wsparcia i pomocy ze strony zmarłego, a także z powodu uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała na skutek ostrej reakcji na stres. Zasądzona kwota uwzględnia fakt przyznania przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 5.000 zł. W ocenie Sądu Rejonowego nie było jednak zasadne domaganie się odszkodowania za utratę dochodów osiągniętych przez zmarłego, a to zarówno z powodu nielegalnego sposobu ich uzyskiwania, jak również z powodu braku merytorycznych podstaw do zasądzenia tego rodzaju odszkodowania (ewentualna utrata dochodów zdaniem w/w Sądu powinna bowiem być przedmiotem roszczenia opartego na przepisie art. 446 § 2 kc).

W 2012r. zdiagnozowano u powódki carcinoma szyjki macicy, miała zabieg operacyjny. Od stycznia 2013r. powódka pracuje w jadalni (...) w K. jako pomoc kuchenna, gdyż z zawodu jest kucharzem – kelnerem. Nawiązała znajomość ze S. M., z którym zamieszkała razem ze swymi córkami. Od stycznia 2016r. S. M. przebywa w Areszcie Śledczym w K., gdyż postawiono mu zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Powódka odwiedziła go kilkakrotnie w areszcie śledczym. Ona sama nadal zamieszkuje w jego mieszkaniu wraz z młodszą córką. Jej starsza córka uczy się i mieszka w Niemczech razem z siostrą powódki. Powódka cały czas utrzymuje dobre kontakty z rodziną P. S. (1), w szczególności z jego matką i bratem M.. Odwiedza grób swego zmarłego partnera w miarę możliwości co 2 tygodnie.

Pismem z dnia 5 stycznia 2016r. powódka wezwała pozwanego do wypłacenia na jej rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból po śmierci P. S. (1). Decyzją z dnia 7 marca 2013r. pozwany przyznał powódce świadczenie w wysokości 12.000 zł na podstawie art. 448 kc i wypłacił na jej rzecz wyżej wymienioną kwotę. Od powyższej decyzji powódka w dniu 22 marca 2016r. wniosła odwołanie. Pismem z dnia 12 kwietnia 2016r. pozwany złożył powódce propozycję całościowego zakończenia szkody poprzez wypłatę kwoty 25.000 zł. W propozycji tej pozwany stwierdził, że biorąc pod uwagę fakt, iż roszcząca w 2008r. otrzymała z uznania kwotę 5.000 zł, następnie

w 2011r. kwotę 20.000 zł z tytułu stosownego odszkodowania, zaproponowaną kwotę 25.000 zł pozwany uważa za odpowiednią. Powódka propozycji tej nie przyjęła.

Na skutek śmierci P. S. (1) w wypadku z dnia 10 lipca 2016r. u powódki ujawniły się problemy w zakresie adaptacji emocjonalno-społecznej do urazu psychicznego, jaki u niej powstał. Problemy te miały postać ostrej reakcji na stres, która przekształciła się w zaburzenia depresyjne wymagające leczenia psychiatrycznego – ambulatoryjnego i przyjmowania leków przeciwdepresyjnych. Objawy depresyjne mogły trwać około 2 lat, potem powoli (przez następny rok) traciły intensywność i znaczenie. Okres żałoby mógł być przedłużony i trwać około 2-3 lata. Ponadto na obniżoną jakość samopoczucia powódki wpłynęła konieczność dokonania zmiany w zakresie miejsca zamieszkania, trybu życia, poczucie utraty wpływu na swoje życie ze stałym uczuciem nieradzenia sobie z zaistniałą sytuacją. Temu towarzyszyły objawy depresyjne. Proces wychodzenia z żałoby (i jednocześnie odzyskiwania tzw. dobrostanu psychicznego) mógłby się powoli rozpocząć, gdyby nie nagła śmierć ojca powódki w 2009r. To zdarzenie miało dalszy negatywny wpływ na jej funkcjonowanie emocjonalne (konieczność kontynuowania leczenia przeciwdepresyjnego, zmiana trybu codziennego życia, szukanie pomocy u osób drugich). Aktualnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani wsparcia psychologicznego. Rokowanie w zakresie odzyskiwania równowagi psychologicznej (emocjonalno-behawioralno-poznawczej) jest dobre.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest zasadne w części.

Z uwagi na fakt, że wypadek miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Sąd uznał podstawy do zastosowania w sprawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zdaniem Sądu powódka była najbliższym członkiem rodziny w sensie faktycznym, żyjąc w nieformalnym związku z P. S. (1), razem z nim zamieszkując, posiadając z nim wspólne dziecko i planując z nim w przyszłości ślub.

Naruszenie dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnej uzasadnia zadośćuczynienie na powołanej podstawie prawnej.

Określając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze następujące okoliczności: powódka nagle straciła partnera życiowego, z którym była w udanym związku od kilku lat; była zmuszona dokonać identyfikacji jego zwłok; została sama w wieku zaledwie 24 lat z dwójką dzieci; straciła nie tylko partnera, ale również ojca wspólnej córki K. i odpowiedzialnego opiekuna – mimo braku biologicznego pokrewieństwa – dla jej pierwszej córki K.. Wskutek śmierci P. S. (1) powódka została pozbawiona wsparcia, troski i opieki osoby, która podtrzymała ją na duchu. Zmarły był osoba dla niej ważna - mimo jego zgonu postanowiła przyjąć jego nazwisko jako jeden z członów swego nazwiska. Opierając się na wnioskach przeprowadzonej wcześniej opinii Sąd zwrócił uwagę, że wskutek śmierci P. S. (1) u powódki wystąpiła ostra reakcja na stres, która przekształciła się w zaburzenia depresyjne wymagające ambulatoryjnego leczenia psychiatrycznego i przyjmowania leków przeciwdepresyjnych (leczenie trwało kilka lat – od marca 2007r. do stycznia 2014r.),. Okres żałoby był przedłużony w porównaniu do żałoby fizjologicznej, typowej i mógł trwać w sumie około 2-3 lata, gdyby nie nagła śmierć ojca powódki, która przerwała proces wychodzenia z żałoby i spowodowała, że objawy depresyjne zostały niejako przypomniane i odtworzone w strukturze emocjonalnej powódki, co wywołało konieczność utrzymywania dalszego leczenia przeciwdepresyjnego. Śmierć P. S. (1) wpłynęła na dalsze życie powódki w ten sposób, że musiała wrócić do domu rodzinnego, w którym występowały niekorzystne dla powódki i dla rozwoju jej dzieci warunki (rodzice nadużywali alkoholu, były awantury, kłótnie). U powódki wystąpiły myśli samobójcze, poczucie bezsensu życia i braku perspektyw oraz konieczność korzystania ze wsparcia rodziny przy wychowywaniu dzieci. Ponadto utraciła szanse na utworzenie rodziny ze zmarłym, pozostawała samotną matką z dwójką dzieci, nie widziała dla siebie żadnych perspektyw życiowych, zaś podejmowane po pewnym czasie próby, tzn. znajomości i relacje męsko-damskie w tym zakresie nie były efektywne (D. Z.) i korzystne w perspektywie dla powódki. Związek z P. S. (1) dawał powódce szanse rozwojowe (pod względem oparcia, przywiązania, bezpieczeństwa, uczuć, potrzeby bycia zauważaną, kochaną, docenianą), a jego śmierć spowodowała nie tylko konieczność leczenia specjalistyczno-psychiatrycznego, ale także chaotyczne działania w poszukiwaniu partnera dla siebie, w próbach rekonstrukcji rodziny, w eliminowaniu przykrego napięcia i doznań emocjonalnych. Zgodnie z opinią biegłej powódka obecnie nie wymaga już specjalistycznej psychoterapii (nie wymaga ani leczenia psychiatrycznego, ani wsparcia

psychologicznego), a rokowanie w zakresie odzyskiwania równowagi psychologicznej jest dobre. Choć ówczesny stan zdrowia powódki obniżał jej zdolność do codziennego funkcjonowania, ale nie w stopniu znacznym i nie stanowił przeszkody w podjęciu pracy zawodowej – faktycznie, powódka od stycznia 2013r. powódka pracuje w jadalni (...) w K. jako pomoc kuchenna.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że zasądzenie kwoty 50000zł jest odpowiednia rekompensata przy uwzględnieniu faktu wypłacenia na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwanego w 2016r. kwoty 12.000 zł jak i faktu zasądzenia na rzecz powódki kwoty 20.000 zł zgodnie z wyrokiem z dnia 15 marca 2011r. Sądu Rejonowego wK. sygn. akt VII C 347/09, po uprzednim dobrowolnym wypłaceniu powódce przez pozwanego kwoty 5.000 zł z tego samego tytułu (w/w wyrok z uzasadnieniem – K.214,221-235 w/w akt). Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, uwzględniało bowiem elementy natury niematerialnej. Dalej idące roszczenie Sąd uznał za niezasadne.

Przy zasądzeniu odsetek Sąd Okręgowy uwzględnił, że pismem z dnia 5 stycznia 2016r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból (kopia wezwania do zapłaty – K.14), a zgodnie z przepisem art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku.

Orzeczenie w pkt III wyroku oparto o przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 102 k.p.c. a w pkt IV art. 108 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. Zaistniały bowiem zdaniem Sadu pierwszej instancji, objęte przepisem art. 102 kpc wypadki szczególnie uzasadnione. Należy do nich charakter dochodzonego przez powódkę świadczenia, dotyczący ochrony dobra osobistego przez zapłatę zadośćuczynienia, a zatem uprawnienia mającego dla niej istotne znaczenie. Określenie przez powódkę rozmiaru tego świadczenia wynika z subiektywnego odczucia pokrzywdzenia, które poddane jest dyskrecjonalnej ocenie Sądu, dokonywanej według obiektywnych mierników, przedstawionych w motywach. Do czynników mających wpływ na ocenę słuszności nieobciążania powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa zaliczyć należało także jej trudną sytuację majątkową i rodzinną.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając orzeczenie w pkt I co do kwoty 50000zł zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez nieodpowiednią ocenę kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia skutkująca przyjęciem, że kwota 50.000,00 złotych ponad już wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 12.000 zł, tj. w sumie kwota 62.000 jest sumą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny w związku ze zgonem konkubenta powódki P. S. (1), gdy tymczasem zadośćuczynienie w tej wysokości w tym konkretnym stanie faktycznym jest nadmiernie wygórowane w stosunku do rozmiarów krzywdy oraz ciężaru gatunkowego naruszonego dobra oraz

już wypłaconych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie się

sytuacji życiowej;

2) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na :

a) dokonaniu oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 marca 2011 roku w sprawie sygn. akt VIII C 347/09 wraz z uzasadnieniem, w zakresie wyszczególnionych tam ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wK. w sprawie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji powódki oraz okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzanego odszkodowania;

b) pominięciu w określeniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia faktu, iż od zdarzenia szkodzącego minęło już jedenaście lat, co ma niewątpliwy wpływ na cel zadośćuczynienia jakim jest ułatwienie przystosowania się do zmienionej rzeczywistości oraz zakres negatywnych skutków w sferze psychicznej powódki z uwagi na wpływ długiego okresu czasu;

To naruszenie skutkowało wadliwą oceną, że zakres i charakter dóbr osobistych powódki oraz jej obecna sytuacja i perspektywy na przyszłość uzasadnia przyznanie powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 50000z;

3) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia a polegający na wadliwym przyjęciu, że wyrazem jak ważna osoba był zmarły w życiu powódki był P. S. (2), jest fakt przyjęcia przez powódkę jego nazwiska z pominięciem genezy pierwszego członu jej obecnego nazwiska;

4. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 481 kc poprzez ustalenie, iż odsetki od zasądzonej kwoty winny być naliczane od daty 8 marca 2016 roku, podczas gdy Winny być one naliczane od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, a zatem od dnia 29 marca 2017 roku.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sadu Okręgowego i zważył co następuje:

Niewątpliwie przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. (oraz przed ukształtowaniem się linii orzecznictwa dopuszczającego zastosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008), w judykaturze funkcjonowała rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. przyjmująca, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny osoby zmarłej, o którym jest mowa w tym przepisie, obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych (por. wyroki z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/2000, nie publ., z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/2003, niepubl., z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/2006, z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/2007, niepubl., z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, niepubl., z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, niepubl., z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl. oraz z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08, niepubl.).

Taką rozszerzającą wykładnię przyjmował też Sąd Rejonowy wydając wyrok z dnia z dnia 15 marca 2011r. sygn. akt VII C 347/09 . Wbrew jednak stanowisku apelującego Sąd Okręgowy wK.uwzględnił przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia okoliczność wypłaty odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. w tym fakt, że zasądzając odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej powódki Sąd Rejonowy w K. w sprawie VII C 347/09 zasądzając w wyroku z dnia 15 marca 2011r. kwotę 20000zł jako uzupełnienie wcześniej wypłaconej kwoty 5000zł tego tytułu uwzględnił także okoliczności niematerialne a to : ostrą reakcją powódki na stres i powstałe w następstwie zaburzenia adaptacyjne a także okoliczność, że śmierć P. S. (1) pozbawiła powódkę wsparcia i pomocy i zrodziła u powódki w dalszych konsekwencjach poczucie beznadziei i bezradności. Sąd Okręgowy nie pominął więc faktu, że ubezpieczyciel w przeszłości udzielił powódce świadczeń pozwalających odwrócić materialne niekorzystne następstwa zdarzenia ,co z reguły ułatwia powrót do równowagi psychicznej i poprzez odszkodowanie częściowo także rekompensował uszczerbek niemajątkowy. Trzeba jednak podkreślić, że odszkodowanie w wysokości łącznej 25000zł stanowiącej na chwilę orzekania Sądu Rejonowego wK. ok. dziesięciokrotność przeciętnego wynagrodzenia netto w 2011r. miało rekompensować przede wszystkim majątkowe skutki pogorszenia sytuacji M. G. (1). Skutki majątkowe nie były błahе skoro zmarły osiągał przed wypadkiem dochody z pracy za granicą. Nawet jeżeli były to dochody nieopodatkowane i nie miały charakteru stałego- na co zwracał uwagę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 2011r. - to jednak utrata dochodów konkubenta miała wymierny walor i przekładała się na poziom życia powódki. Również opieka, wsparcie i pomoc ze strony zmarłego w różnych formach, mają realny wymiar majątkowy Nawet jeżeli wówczas Sąd Rejonowy uznawał, że na sferę majątkową miały wpływ okoliczności niewymierne to jednak zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej jest rodzajowo i normatywnie traktowane odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody, opartego na art. 446 § 3 k.c. Wypłata odszkodowania nie spowodowała więc wygaśnięcia obowiązku rekompensaty na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. krzywdy za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny, co najwyżej mogła spowodować ocenę

zmniejszenia krzywdy poprzez uzyskanie odszkodowania częściowo rekompensującego także niemajątkowe skutki zdarzenia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że ten aspekt uwzględnił Sąd pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356). Zadośćuczynienie na poziomie 62000zł nie może być uznane za rażąco wygórowane także przy uwzględnieniu, że krzywda powódki wynikająca z przedwczesnego zerwania więzi z osobą najbliższą nie została pogłębiona trudnościami materialnymi, gdyż te zostały uchylone wypłatą odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, które ponadto rekompensowało także częściowo uszczerbek niemajątkowy. Odszkodowanie stanowi przy obecnym przeciętnym wynagrodzeniu netto 3007,25 obecnie odpowiednik kwoty ok. 30000zł. Biorąc pod uwagę, że odszkodowanie na podstawie art. 446§3 k.c. miało przede wszystkim uwzględnić majątkowy aspekt pogorszenia sytuacji wynikającej ze śmierci osoby najbliższej to zadośćuczynienie na poziomie niższym niż ustalony przez Sąd Okręgowy nie spełniałoby swej kompensacyjnej funkcji. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie nie może być symboliczna lecz powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/05 Legalis Nr 304556). W tym przypadku stosunkowo młoda kobieta utraciła w sposób nagły partnera życiowego, ojca swojej córki i dobrego ojczyma drugiej, w okresie kiedy partnerzy mieli oni szerokie wspólne plany na przyszłość. Na skutek śmierci ukochanego mężczyzny, z którym była silnie związana emocjonalnie, powódka doznała dużego wstrząsu psychicznego i załamania, które w reakcji stresowej przekształciło się w zaburzenia depresyjne wymagające leczenia. Negatywne przeżycia powódki przez pierwszy okres żałoby były bardzo intensywne. Mimo kolejnych związków z innymi mężczyznami pamięć o zmarłym nadal jest żywa i powódka utrzymuje stałe kontakty z rodziną generacyjną P. S. (1). To, że upłynął znaczny okres od wypadku i obecnie powódka odzyskała równowagę psychiczną (która została naruszona także przez inne niekorzystne zdarzenia w życiu powódki), nie stanowi podstawy do uznania znacznego zawyżenia zadośćuczynienia zarzucanego w apelacji. Jakkolwiek zarówno sposób w jaki ubezpieczyciel rekompensował skutki wypadku jak i upływ czasu niewątpliwie mają znaczenie dla sposobu przeżywania żałoby, to jednak należy podkreślić że fakt przeżycia cierpienia w przeszłości nie uchyła obowiązku zadośćuczynienia, jeżeli krzywda wynikająca ze zdarzenia nie została wcześniej odpowiednio zrekompensowana. Odszkodowanie zaś przyznane także przy uwzględnieniu niemajątkowych skutków zdarzenia nie rekompensowało istotnej części uszczerbku spowodowanego przedwczesnym zerwaniem więzi jaka łączyła powódkę ze zmarłym. Skala bólu i cierpienia przeżywanych przez powódkę w związku ze śmiercią najbliższego była duża a zdarzenie to wywołało bardzo negatywny wpływ na życie M. G. (1).

Zarzut przywołujący genezę zmiany nazwiska powódki nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Decyzja z dnia 2 marca 2007r. USC. II. (...) nie wskazuje uzasadnienia i nie powołuje motywów jakimi kierowała się M. G. (1) żądając zmiany nazwiska. Nawet jeżeli zmieniając nazwisko z (...) na (...) powódka kierowała się przede wszystkim dobrem córek pochodzących z różnych związków, to i tak nie uchyła to prawidłowości ustaleń o wspólnym zamieszkiwaniu powódki z P. S. (1) oraz istnieniu między nimi silnej więzi fizycznej i uczuciowej świadczących, że powódka i zmarły żyli jak najbliższa rodzina. Zerwanie tych bardzo bliskich, nieformalnych więzi uzasadnia zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) kwoty 50000zł, jako uzupełnienia wypłaconej wcześniej kwoty 12000zł także przy uwzględnieniu, że na podstawie wyroku z dnia 15 marca 2011r. doszło do wypłaty łącznie kwoty 25000zł jako odszkodowania rekompensującego częściowo także uszczerbek niemajątkowy, za który odpowiada ubezpieczyciel sprawcy.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w sprawie III CSK 217/15 poddanej pod osąd Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r. legalis Numer 1472786, dotyczącej krzywdy powstałej wskutek śmierci osoby najbliższej w wypadku komunikacyjnym przed dniem 3 sierpnia 2008 r., uznano za odpowiednie zadośćuczynienie dla małżonka na poziomie 80000zł przy uwzględnieniu, że poszkodowana otrzymała w 2008r. kwotę 35.000 zł, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Mimo okoliczności różnicujących, stan faktyczny w obu sprawach nie odbiega w sposób znaczący. Jakkolwiek subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu

wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach jest ograniczona, niemniej nie jest ona oczywiście zupełnie pozbawiona znaczenia, albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r. I PK 304/13 LEX nr 1738475). W tym kontekście ustalona w niniejszej sprawie kwota zadośćuczynienia nie może zostać uznana za rażąco nieodpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. szczególnie, że Sąd Okręgowy nie pominął żadnych istotnych okoliczności mających wpływ na wysokość świadczenia.

Nie jest też zasadny zarzut kwestionujący datę wymagalności roszczenia. Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 8 marca 2013r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Trzeba zauważyć, że po wezwaniu do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150000zł strona pozwana na etapie przedsądowym mogła samodzielnie ustalić wszystkie konsekwencje zdarzenia i ocenić czy przyznane wcześniej odszkodowanie w pełni rekompensowało wszystkie skutki zdarzenia. Jeżeli więc pozwana w dniu 7 marca 2013r. przyznała jedynie kwotę 12000zł a przy określeniu zadośćuczynienia nie uwzględniano uszczerbku wynikającego z przedłużania likwidacji skutków zdarzenia, to zasądzenie odsetek od daty wskazanej w zaskarżonym wyroku było prawidłowe i nie naruszało 481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 817§1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Mając powyższe na uwadze apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki